

Rodzic „palcami” trenera

admin · 30 stycznia, 2021



Rozmowa „Tenis Magazynu” z Tomaszem Iwańskim, głównym trenerem Polskiego Związku Tenisowego o pilotażowym programie Wzorowy Rodzic, którego inauguracja nastąpi w pierwszy weekend lutego w Łodzi.

Jakie są podstawowe założenia Programu Wzorowy Rodzic PZT?

– To cykl szkoleń dla rodziców dzieci startujących w najmłodszych kategoriach wiekowych: do lat 10, 12 i 14. Jest to program pilotażowy, dlatego na razie potrwa do końca tego roku. Mówiąc w dużym skrócie: w czasie szkoleń jego uczestnicy mają się zapoznać z podstawowymi zasadami coachingu, które zostaną podparte aspektami psychologicznymi. Po ukończeniu takiego „kursu” rodzic będzie mógł pomagać dziecku podczas sześciu tegorocznych turniejów, które wskaże Związek. Dodam, że tego rodzaju coaching nie będzie możliwy w trakcie Mistrzostw Polski do lat 12 i 14. Tam dopuszczeni będą wyłącznie trenerzy lub instruktorzy z licencją PZT.

Jestem rodzicem, którego dzieci zawodniczo grały w tenisa. Pomysł wydaje się bardzo dobry. Wielokrotnie byłem świadkiem - mówiąc delikatnie - dziwnych zachowań rodziców: rozpalone emocje, które udzielały się zarówno opiekunowi, jak i zawodnikowi. Krzyki dorosłych osób czy płacz dziecka wcale nie były wyjątkowym obrazkiem...

 **YONEX**



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

- Odpowiem w ten sposób: oczywiście, jestem pozytywnie nastawiony do programu, bo jestem jego współpomysłodawcą i uważam, że jest potrzebny, ale w żaden sposób nie będę wpadał w skrajności. Hurraoptymizm? Jestem od niego daleki, bo wszystko wyjdzie w praniu. Z kolei słowa krytyki – a takie już się pojawiają (wystarczy przeczytać wymianę zdań na moim profilu na Facebooku) – to na tym etapie przesada. Ci, którzy mnie znają wiedzą, że nie stronię od polemiki, także tej ostrej, ale musi być ona merytoryczna.



Wracając do założeń programu Wzorowy Rodzic. Czego po takim szkoleniu nauczą się rodzice?

- Zacznę od tego, że coaching, szkolenie zawodnika, nauka techniki i taktyki, uczestniczenie w procesie wychowania powinno od początku należeć do trenera. Tyle teoria. Życie jednak toczy się swoim trybem i praktyka pokazuje, że bez rodzica nie ma możliwości rozwoju sportowca. Dotyczy to najmłodszych dzieci 8- czy 9-latków, ale twierdzą, że ten przedział wiekowy śmiało można przesunąć do 13. a nawet 14. roku życia.

An advertisement for the Yonex Muse tennis racket. The background is a light blue gradient. A large, light blue Yonex Muse tennis racket is shown, with the head and part of the handle visible. The text "Form Follows Fun" is written in a large, serif font, with "Form Follows" in dark blue and "Fun" in a red, handwritten-style font. Below this, the text "Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE" is written in a smaller, sans-serif font. In the bottom right corner, the Yonex logo and the word "YONEX" are displayed. The racket handle has "MUSE 100" and other technical specifications printed on it.

Teraz można sobie zadać pytanie: jaka powinna być rola nas, osób prowadzących szkolenia dla rodziców?

Trzeba do tego podejść pragmatycznie. Jest oczywiste, że po sześciu godzinach szkolenia rodzice nie będą genialni, ale... No właśnie, możemy dać im narzędzia, w jaki sposób należy postępować ze swoim dzieckiem, młodym sportowcem, podczas często stresujących obie strony meczów. Niech matka czy ojciec będą „palcami” trenera, mając przynajmniej podstawowy zasób wiedzy. Trzeba znać kanony w tenisie i sposób ich przekazywania. My chcemy tego nauczyć. Taki wypracowany model współpracy ze swoim dzieckiem może się przydać nie tylko podczas wydarzeń sportowych.

Zdaję sobie doskonale sprawę, że jest grupa szalonych rodziców, do których żadne argumenty nie dotrą, ale zdecydowana większość to osoby sensowne, myślące zdroworozsądkowo.

Jakiś konkretny przykład z Pana strony. Jeden z najczęściej popełnianych błędów przez rodziców mieszczący się w ramach coachingu?

– Jest trudny moment w meczu. Mamy pomysł, żeby coś poprawić w grze. W tym momencie nie przekazujemy dziecku sześciu uwag, bo jest tyle emocji na korcie, że wszystkiego nie zapamięta. Wystarczy jedna uwaga, jedna wskazówka.

Nie możemy patrzeć na dziecko przez pryzmat dorosłego, musimy wczuć się w jego rolę, postarać zrozumieć jak może reagować.

Pierwszy termin szkolenia?



– Zaczynamy 7 lutego w Łodzi. Koszt uczestnictwa to 300 zł, z czego 120 zł opłaty za licencję dla Związku w ramach programu Wzorowy Rodzic. Zgłoszenia przyjmowane są do 4 lutego na adres mailowy sport@pzt.pl.

Szkolenia prowadzić będą: Ewa Serwotka – psycholog PZT, Piotr Unierzyski – metodolog PZT, Mariusz Fyrstenberg – kapitan reprezentacji w Pucharze Davisa, Joanna Kaśnikowska – rodzic, Krzysztof Malczyk – przedstawiciel Kolegium Sędziów oraz moja skromna osoba.

Rozmawiał: Maciej Łosiak

Fot. Materiały prasowe LOTOS PZT Polish Tour



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/rodzic-palcami-trenera/>